

Ignacy Tłoczyński był pierwszym tenisistą, który dostał tego zaszczytu na Wimbledonie 90 lat temu

Paweł Pluta · 8 lipca, 2024



W poniedziałek 1 lipca rozpocznie się najstarszy tenisowy turniej na świecie (pierwsza edycja w 1877 roku) - Wimbledon. O godzinie 14:30 na korcie centralnym, broniący tytułu sprzed roku Hiszpan Carlos Alcaraz zmierzy się z Markiem Lajalą z Estonii. Tę tradycję, że zwycięzca poprzedniej edycji rozgrywa pierwszy pojedynek na korcie centralnym Wimbledonu zapoczątkowano 90 lat temu. Wówczas tego zaszczytu dostał Polak Ignacy Tłoczyński, który zmierzył się z triumfatorem Wimbledonu z 1933 roku i ówczesną pierwszą rakieta na świecie - Australijczykiem Jackiem Crawfordem.

Wimbledon równa się tradycja - można powiedzieć w skrócie. Najstarszy turniej tenisowy na świecie rozgrywany na trawiastych kortach w Londynie swoją pierwszą edycję miał 147 lat temu! Starsze od Wimbledonu są m.in.: piłkarski Puchar Szkocji (pierwsza edycja w 1874 roku), golfowy Claret Jug w Edynburgu (1873) i regaty America's Cup (1851).

Ignacy Tłoczyński na Wimbledonie



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Ignacy Tłoczyński – najlepszy polski tenisista w okresie międzywojennym, uznawany wówczas przez światowych ekspertów za trzecią raketę w Europie (rankingi wtedy jeszcze nie istniały) też ma swój udział w tej wimbledońskiej tradycji.

Urodzony w Poznaniu w 1911 roku Polak występował na londyńskich kortach w latach 1931 – 1954. Sportowe rezultaty Ignaca na Wimbledonie to: 4 razy 1/16 finału (1931, 1939, 1946 i 1953 rok); 6 razy 1/32 (1932, 1947, 1950 – 52 i 1954); 2 razy 1/64 (1934 i 1948). Dodajmy, że Ignacy Tłoczyński był pierwszym tenisistą z Polski rozstawionym w singlu na Wimbledonie (z numerem 8. w 1939 roku), zdobywcą pierwszego punktu dla Polski w Pucharze Davisa oraz ćwierćfinalistą singla na Roland Garros (1939). Uczestniczył w Powstaniu Warszawskim, a później dołączył we Włoszech do Korpusu gen. Andersa. Po II wojnie światowej, do końca swoich dni, w 2000 roku, żył na emigracji w Edynburgu.



Zdjęcie z pojedynku Ignacego Tłoczyńskiego z Jackiem Crawfordem na kortie centralnym Wimbledonu z 25 czerwca 1934 roku. W tle widać nawet rezultat meczu.

Ignacy Tłoczyński: nie wykorzystałem piłki setowej przeciwko pierwszej rakiecie na świecie



Ignacy Tłoczyński w akcji w 1931-roku.

W wywiadzie, który miałem zaszczyt przeprowadzić w 1997 roku z Ignacym Tłoczyńskim dla czasopisma „Tenis”, tak wspominał swój start na Wimbledonie w 1934 roku:

– Pamiętam jak w 1934 roku płynąc z Gdyni do Anglii rozchorowałem się. Gdy dotarliśmy na Wyspy, w niedzielnej gazecie przeczytałem program gier na poniedziałek: „Center Court 2 P.M. 1 J.H. Crawford – I. Tłoczyński”. Miałem więc niewiele czasu na trening w Queens Clubie. W poniedziałek wyszedłem na kort centralny do gry przeciwko pierwszej rakiecie świata – Australijczykowi Jackowi Crawfordowi, który bronił tytułu w Wimbledonie sprzed roku. Podczas naszego meczu w łoży królewskiej zasiadła żona króla Jerzego V — Maria. Stawiałem Crawfordowi opór na jaki było mnie stać, przegrałem 2:6, 5:7, 6:8, a w trzecim secie nie wykorzystałem piłki setowej. (Australijczyk dotarł później do finału, gdzie przegrał z Fredem Perryem – przyp. red.).

(czytaj też: [Szkoda, że nie możemy jeszcze raz porozmawiać. Minęła 23. rocznica śmierci Ignacego Tłoczyńskiego](#))

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Mecz Crawford vs Tłoczyński, rozegrany w poniedziałek 25 czerwca 1934 roku, przeszedł do historii najsłynniejszego turnieju na świecie, bo wówczas zapoczątkowano zwyczaj trwający do dziś, że mistrz z poprzedniej edycji Wimbledonu gra inauguracyjny pojedynek na korcie centralnym.

90 lat później, w poniedziałek 1 lipca 2024 roku, broniący tytułu sprzed roku Hiszpan Carlos Alcaraz zmierzy się z Markiem Lajalą z Estonii. Początek o godzinie 14:30.

Paweł Pluta



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/ignacy-tloczynski-byl-pierwszym-tenisista-ktory-dostapil-tego-zaszczytu-na-wimbledonie-90-lat-temu/>